

Dorota Samborska-Kukuć*

 <https://orcid.org/0000-0002-1943-6694>

Z archiwum rodzinnego Stanisława Jachowicza

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest opis przechowywanych w Bibliotece Narodowej rudymentów Archiwum Stanisława Jachowicza. Jest to zaledwie kilka (z wielu zaginionych) jednostek rękopiśmiennych, które wiele wnoszą do badań nad myślą pedagogiczno-wychowawczą poety w kontekście jego ultrakatolickiego światopoglądu. W wyniku wstępnej analizy zawartości trzech tomów skrupulatnie prowadzonych *Dzienników* dotyczących rozwoju psychofizycznego synów Jachowicza oraz *Wierszy poświęconych własnej rodzinie* wyprowadzono wnioski co do postawy poety wobec potomstwa oraz formuł pedagogicznych, jakie wprowadzał w życie. Zachowane teksty ukazują go jako ojca świadomego swoich obowiązków rodzicielskich, a przy tym kreatywnego, tworzącego dla swoich dzieci miniatury literackie osnute wokół rozpoznawalnych dla nich kontekstów. Zarówno *Dzienniki*, jak i wiersze zawierają refleksje i pouczenia, których fundamentem jest altruizm i miłosierdzie, wartości, które określały życie małżeństwa Jachowiczów.

Słowa kluczowe: Jachowicz Stanisław, pedagogika XIX w., studia dziecięce

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: dorota.samborska@uni.lodz.pl

From the family archive of Stanisław Jachowicz

Summary

The rudiments of the Stanisław Jachowicz Archive deposited in the National Library in Warsaw contain several sets of manuscripts that are important for researching the poet's pedagogical and educational theory in the context of his orthodox Catholic worldview. Three volumes of carefully written Diaries concerning the psychophysical development of Jachowicz's sons and Poems devoted to his own family show him as a father aware of his parental duties, and at the same time creative, writing literary miniatures for his children focused around recognizable for them circumstances. Both Diaries and poems contain reflections and lessons based on altruism and mercy, values that defined the lives of Jachowicz and his wife.

Keywords: Jachowicz Stanisław, 19th century pedagogy, children studies

Pisarze, których domenę stanowiła twórczość dla dzieci, bywali rodzicami zaangażowanymi w wychowanie potomstwa, uważnie wsłuchanymi w jego potrzeby. Ich kariera literacka rozpoczynała się często od okazjonalnych rymowanek dla własnych dzieci, których imionami nazywali powołanych do życia bohaterów, zaś akcję utworów lub „dzianie się” liryczne osadzali w rozpoznawalnych okolicznościach. Łatwiej było wówczas o wyartykułowanie morału, pouczenia, przestrogi. Jako wyraziste przykłady takiego pisania w wieku XIX można wskazać *Księżeczkę dla moich dzieci daną im na pamiątkę, czyli zbiór powieści, anegdot prawdziwych, rozmów, bajeczek i różnych wierszyków* Augustyna Żdźarskiego wydaną w 1829 roku albo opublikowaną w roku 1884 *Jak się dzieci w Bronowie bawiły* Marii Konopnickiej. Jednym z wybitnie pajdocentrycznych pisarzy w wieku XIX był Stanisław Jachowicz (1796–1857), dziś kojarzony z historyjką o chorym kotku, rzadziej z porzekadłem: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Jachowicz, był w 1. połowie wieku XIX nie tylko bardzo popularnym bajkopisarzem, autorem studiów pedagogicznych i metodycznych, wydawcą pism dla dzieci, a także osobą wpływową, wychowawcą co najmniej dwu pokoleń kobiet¹.

¹ Pamięć o nim przechowywały uczennice tak później twórcze, jak: Paulina Krakowowa, Eleonora Ziemięcka, Seweryna Duchinińska czy Maria Ilnicka. Grono naśladowczyń Jachowicza

Był prawdziwym przyjacielem sierot, czynnym działaczem w organizacjach dobroczynnych. Pierwszy monografista poety, Florian Łagowski napisał o Jachowiczu: „myśl o drugich, o przyczynianiu się do ich szczęścia stanowi najcharakterystyczniejszą jego cechę”². Z czasem uległ zapomnieniu, ale część jego bajek i przypowieści zachowała po dziś dzień świeżość, aktualność i sugestywność. Pisarstwo Jachowicza jest skarbnicą mądrości, uczą one altruizmu i innych pożądanych społecznie zachowań poprzez wzbudzenie autorefleksji czy napomnień wywołujących poczucie winy lub potrzebę naprawy świata. Talent autora sprawia, że życie bajki nie ustaje wraz z jej zakończeniem, przeciwnie: poprzez mantryczną powtarzalność i mimowolne rozmyślenia o niej młodego odbiorcy, opowieść nabiera coraz bardziej osobistego charakteru, staje się częścią jego istnienia. Bajki Jachowicza są także odbiciem jego wyobraźni, są w jakimś sensie śladem emocji, jakie generował zmienny los.

Nie wszystko, co Jachowicz napisał, znalazło się w druku, jakaś część jego twórczości – tak literackiej, jak i pedagogicznej pozostała w manuskryptach. O losach spuścizny rękopiśmiennej poety bibliotekarz Jan Muszkowski napisał, iż była uporządkowana i starannie zabezpieczona przez jego drugą małżonkę, Antoninę z Osniałowskich (1806–1871) oraz przekazana Bibliotece Krasińskich w roku 1913 w postaci 83 tek³. Niewykluczone, że to Jachowiczowa tak pieczołowicie zadbała o mężowską dokumentację, ale najpewniej dopełniła tego synowa poety, Wanda z Weychertów (1839–1917). Po śmierci męża, Eryka (1842–1893), stała się jedyną spadkobierczynią wszystkich pamiątek rodzinnych; drugi, młodszy syn Jachowiczów, Rudolf (1846–1865) zmarł wcześniej⁴. Zdeponowała je w bibliotece, zanim przed I wojną opuściła Warszawę. Materiał zaczęto inwentaryzować dopiero po

było znacznie liczniejsze, świadczące o wpływie nauk mistrza na aktywności emancypacyjne jego uczennic wyrażane w działalności literackiej, publicystycznej, oświatowej. Jest to niejaki paradoks, bowiem dla Jachowicza miejsce kobiety było zawsze w cieniu męża. W swoim autoportrecie wierszowanym *Do mojej przyszłej w którejkolwiek świata stronie* wyraźnie artykułował swoje oczekiwania wobec przyszłej żony. Zastrzegł, iż oczekuje od niej poddawania się we wszystkim jego woli, dogadzania wszelkim jego potrzebom, a wręcz uprzedzania ich. Odmawiał przy tym przyszłej małżonce prawa do złego samopoczucia, jej charakter miał być stały i łagodny, niepoddający się okolicznościom. Zob. *Wiersze Stanisława Jachowicza poświęcone własnej rodzinie*, rkps BN, sygn. 5778 III, k. 5–6.

- 2 F. Łagowski, *Spuścizna literacko-pedagogiczna po Stanisławie Jachowiczu*, Druk J. Filipowicza, Warszawa 1891, s. 2.
- 3 J. Muszkowski, *Czy nieznanne poezje Mickiewicza?*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 8, s. 1. Por. I. Kaniowska-Lewańska, *Stanisław Jachowicz. Życie, twórczość i działalność*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986, s. 142.
- 4 Świadczy o tym korespondencja Wandy Jachowiczowej m.in. z Bronisławem Czarnikiem, któremu w lutym 1902 roku przesyłała do Lwowa materiały potrzebne do napisania artykułu *Towarzystwo ćwiczące się w Literaturze Ojczyznej* opublikowanego w roku 1903 w „Pamiętniku

roku 1930, nadano mu wówczas nazwę: Archiwum Stanisława Jachowicza. Niestety, niemal wszystko co ono zawierało, spłonęło w powstaniu. Prawdopodobnie dzięki temu, że ktoś kilka teczek wypożyczył przed wojną, te rudymenty ocalały. Przechowuje je Biblioteka Narodowa, a znajdują się w nich jednostki pierwotnie należące (z kilkoma wyjątkami) do owego Archiwum⁵. Są to dokumenty o tytularze umownej, nadanej w związku z ich zawartością. A zatem: dwa tomy *Dzienników Stanisława i Antoniny Jachowiczów dotyczących rozwoju ich dzieci w pierwszych latach życia*, *Wiersze Stanisława Jachowicza poświęcone własnej rodzinie*, *Imionnik*⁶, fragmenty korespondencji samego Jachowicza, jego żony, syna Eryka i synowej, *Album fotografii rodziny i przyjaciół Stanisława i Antoniny z Ośniałowskich Jachowiczów*, a także *Drobne utwory różnych autorów ze zbioru rodziny Jachowiczów* oraz autografy dostępnych w druku *Bajek i Powieści*⁷ oraz *Pieśni Bartosza*⁸.

— Literackim". Zob. *Korespondencja Wandy z Weychertów Jachowiczowej [żony Eryka]*, [w:] Archiwum Stanisława Jachowicza, rkps BN 5781 II, k. 1r-6v.

- 5 Drobniejsze jachowicziana znajdują się w Ossolineum, należą do nich: rękopisy wierszy i bruliony gramatyki języka polskiego, *Album Eryka Jachowicza* z autografami m.in. F. Chopina, Z. Krasińskiego, A. Fredry oraz obfita, licząca 857 stron korespondencja żony poety z Franciszką z Dobrskich Nowakowską, nauczycielką Marii Beatrix Krasińskiej. Listy te pochodzą z lat 1855-1870 i zawierają – oprócz doniesień osobistych – szereg informacji z życia towarzyskiego Warszawy okresu międzypowstaniowego, w szczególności dotyczących rodziny Zygmunta Krasińskiego, zwłaszcza zaś Elizy z Branickich. Polska Akademia Nauk w Krakowie posiada natomiast przekazane jej przez syna poety *Przysłowia polskie zebrane i własnoręcznie pisane przez Stanisława Jachowicza*.
- 6 *Imionnik* Jachowicza (sygn. BN 5789 I) jest najstarszym znanym dokumentem z archiwum poety. Sztambuch ten ma kształt prostokąta, oprawiony jest w skórę ze złotymi ornamentami, w centralnej części znajduje się czerwone puste pole herbowe, zamykany jest na klamrę. Liczy 68 kart formatu 11x16 cm. Założony został około roku 1815, otwiera go otoczony kolorowanym motywem niezapominajek wpis matki poety, Wiktorii z Dobrzańskich Jachowiczowej o treści: „Bogu cię w opiekę polecam i Błogostawię, jako cię kochająca matka” (k. 2). Większość dedykacji sporządzili koledzy ze studiów Jachowicza, gdy uczył się we Lwowie w latach 1817-1818. Wpisy na ogół nie mają datacji. Limes czasowy można określić na podstawie najpóźniejszej daty: 17 listopada 1833 na karcie 59 pod rysunkiem prawdopodobnie sporządzonym przez żonę poety, Antoninę Jachowiczową, która była malarką specjalizującą się w motywach florystycznych (w 1836 roku wystawiła w Zachęcie swoją pracę pt. *Kamień otoczony wieńcem*).
- 7 *Bajki i Powieści* to manuskrypt należący prawdopodobnie do zespołu Archiwum Jachowicza. Zawiera teksty później drukowane jako *Bajki i Powieści*, które były jego debiutanckim tomikiem z roku 1824, a wydane zostały w Płocku za pośrednictwem Augustyna Żdźarskiego. Ponieważ cieszyły się sporym zainteresowaniem, miały w niedługim czasie kilka wydań. Rękopis *Bajek i Powieści* z dedykacją dla matki autora liczy 59 kart, zawiera ponadto rysunki (m.in. portrety królów) sporządzone prawdopodobnie ręką poety.
- 8 *Pieśni Bartosza* – niewielkie fragmenty publikowanych w 1853 roku *Pism różnych wierszem* dedykowanych Tytusowi Chałubińskiemu posiada Biblioteka Ordynacji Zamojskiej. Rękopis

Dla badania związków bajkopisarstwa Jachowicza z koncepcjami wychowawczymi, jakie realizował wobec swoich dzieci istotne są *Wiersze poświęcone własnej rodzinie* o sygnaturze BN 5778 III oraz *Dzienniki* – BN 5777 II. Tego typu formy, które można by nazwać intymistycznymi, świadczą o świadomym i konsekwentnym rodzicielstwie Jachowiczów, dbających o ważniejsze adnotacje rejestrujące poszczególne etapy rozwoju potomstwa i ważniejsze epizody, na ten rozwój mające wpływ. Na tym nie koniec: Jachowicz jako przyjaciel dzieci i zarazem artysta potrafił z pospolitości niejednego wydarzenia z życia swoich synów uczynić podstawę do twórczej inkarnacji w postaci bajki, dialogu lub anegdoty i płynącego stąd moralnego przesłania. *Dzienniki* i *Wiersze* uzupełniają się, ale też są wariantywne, ukazują bowiem te same zjawiska lub wydarzenia w różnych formach literackich i różnych narracjach.

Spośród kilku tomów dzienników małżeństwa Jachowiczów, w których opisywali fazy rozwoju psychofizycznego Eryka i Rudolfa, ocalały trzy, nie wiadomo, czy było ich więcej, czy może notaty zakończono na tomie III. Wszystkie są w bardzo dobrym stanie, czytelne, czyste, oprawione. Tom I zatytułowany *Dzienniczek Eryczka pisany przez matkę* liczy 177 kart, jest najobszerniejszy, obejmuje czas 1842–1852. Dziennik Jachowiczowej jest właściwie pamiętnikiem z życia rodziny, materiałem wartym wydania. Tom II liczy 58 kart (w tym 6 niezapisanych) i zatytułowany jest *Dzienniczek Eryczka pisany przez ojca*. Zapisków dokonywano od stycznia 1845 do 1850. Tom III to obejmujący 47 kart *Dzienniczek Rudolfa pisany przez ojca*, a czas jego powstawania można ustalić na lata 1846–1851, oprócz wpisów pod datami dziennymi zawiera również aneks zatytułowany *Anegdota*.

Wszystkie tomy pisane były – jak to wynika z kontekstów – jako pamiątka dla synów. Zwłaszcza w zapiskach (z datami dziennymi, a nawet godzinowymi) Jachowiczowej utrwalane zostały różne, jej zdaniem, ważne wydarzenia i okoliczności z życia Eryka, a nawet antecedencje sprzed jego urodzenia. Stopień uszczegółowienia jest nieprzeciętny, Jachowiczowa odnotowuje wszystkie podróże z udziałem syna, wszystkie msze święte, na które był zabierany, pierwsze zęby, pierwszy uśmiech, pierwsze słowa, pierwsze kroki, zapisuje jadłospis syna, rodzaje prezentów, jakie

powstał przed 1853 rokiem zawiera jedynie 8 jednostek wierszowanych (*Bartosz na weselu*, *Bartosz wieszkuje nowonarodzonego dzieciątka*, *Bartosz zachęca do zgody*, *Bartosz zachęca do chłopskiego stroju*, *Bartosz odstręcza od pijaństwa*, *Bartosz przymawia kumie*, *Bartosz gdzie chleb pieką*, *Bartosz wypędza z karczmy w niedzielę*) spośród 24 drukowanych w *Pismach*. Cykl pieśni jest jednym z najważniejszych w dorobku Jachowicza, wypowiada w nim poeta swoje credo, stanowi w jakimś sensie odpowiednik Herbertowskiego cyklu *Pan Cogito*, zawiera spostrzeżenia i uwagi poety-filozofa i stanowi reprezentację światopoglądu chrześcijańskiego.

dostawał, kolory jego ubrań i mnóstwo innych detali. Bardzo istotne są dla Jachowiczowej drobiazgowo notatki o chorobach syna, o sposobie leczenia, rekonwalescencji, szczepieniach. W fakty wplecione bywają imperatywy moralne: napomnienia, gdy syn nie spełnia pokładanych w nim nadziei, ale też i pochwały, kiedy postępuje zgodnie z wpajanymi mu zasadami. Ten kanon wartości, które otwiera religijność i pobożność, a nawet dewocyjność wraz ze swoimi spostrzeżeniami co do konduity syna, powtórzy potem Jachowiczowa w testamencie moralnym, który w roku 1869, na rok przed śmiercią, zwyczajem rodzinnym przekaże Erykowi⁹. Szczegóły zawarte w *Dzienniku* miały zapewne być w przyszłości rezerwuarem pamięci o tym, czego syn nie mógł pamiętać, stanowić jakiś najwcześniejszy zbiór elementów do budowania jego tożsamości, pracy nad swoim charakterem. W dzienniku znajdują się również jako ilustracje konkretnych zdarzeń wiersze Jachowicza dla syna, część z nich została przepisana do zeszytu *Wiersze poświęcone własnej rodzinie*. Jachowiczowa przytacza również wierszyki ułożone dla Eryka przez jej kuzyna, Józefa Paszkowskiego (wybitnego tłumacza Szekspira).

Zapiski Jachowicza w *Dzienniku Eryczka* mają zupełnie inny charakter, nie posiadają narracji tak zwartej, jak notacje jego żony. Być może wynikało to z braku czasu. Oprócz uwag typu: „Dnia 31 marca uniknęła okropnego przypadku wypadnięcia z okna”¹⁰, czy odnotowania kontuzji wskutek upadku z łóżka, Jachowicz koncentruje się na luźnych, incydentalnych wypowiedziach syna, nawet najtrywialniejszych. Bada ich warstwę językową i znaczenie. Ponieważ rad by widzieć swego syna jako następcę „po lutni”, w niewinnych nawet sformułowaniach kilkulatka upatruje głębszych metafor i sentencjonalności, świadczących rzekomo o jego zdolnościach poetyckich. Cieszy go nadzwyczajnie, gdy Eryk poprawia błędy językowe służącej czy innych dzieci. Na podstawie postępów w werbalizowaniu potrzeb, obserwacji, wniosków formułuje Jachowicz uwagi o inteligencji dziecka, jego wrażliwości, dobroci, zdolności współodczuwania, wykazując wyraźną tendencję do idealizowania dziecka i przeceniania jego predyspozycji. Największą wagę przywiązuje Jachowicz do wpojenia synowi potrzeby wspierania ubogich, od najmłodszych lat skłania do oszczędności i skromności.

Dzienniczek Rudolfa jest mniej obszerny, nie był prowadzony przez ojca z taką pieczołowitością, jak zapiski dotyczące Eryka, ma charakter bardziej zdawkowy, informacyjny. Jachowicz porównuje etapy rozwoju obu synów, mając już doświadczenie w tym względzie, wyprowadza bardziej rzeczowe wnioski, choć godne uwagi jest częste akcentowanie przez niego wyjątkowej miłości, jakim darzy go Rudolf. Stanowi to wyraźny kontrast do zapisków o Eryku, który preferuje matkę, od ojca raczej stroniąc. Do *Dzienniczka Rudolfa* dołącza Jachowicz *Anegdoty*, których ośrodkiem był młodszy syn, wyraźnie bystrzejszy i bardziej empatyczny niż Eryk.

⁹ Korespondencja Eryka Jachowicza, rkps BN II 5780, k. 43–53.

¹⁰ *Dzienniczek Eryczka pisany przez ojca*, rkps BN 5777 II, t. 2, k. 47[a].

Wiersze [...] poświęcone własnej rodzinie to jednostka składająca się z 57 kart (w tym 4 niezapisanych) o formacie 34 x 23 cm. Stan dokumentu jest dobry, dukt pisma wyraźny i mimo skreśleń, łatwy do transkrypcji. Skreślenia i dopiski na marginesie świadczą o brulionowym charakterze notat. Nie wiadomo, czy autor pisał te wiersze z przeznaczeniem do druku, czy raczej jako liryczną formę wypowiedzi do dzienników. Niewykluczone, że zamierzał je kiedyś wydać, choć musiał sobie zdawać sprawę z ich miernej wartości artystycznej, prawie wyłącznie sentymentalnej. Oryginalny tytuł na obwolucie zapisany został przez żonę Jachowicza jako: *Wiersze najdroższego męża mego pisane do mnie przed naszym ślubem – powiastka itp.* Nie oddaje on jednak całej zawartości, ponieważ po lirykach poświęconych żonie następują, i to w zdecydowanie większej liczbie, wierszyki do lub o pierworodnym synu Jachowiczów, Eryku oraz jeden utwór okolicznościowy dedykowany teściowej, Józefie z Niemojewskich Brennowej i.v. Ośniałowskiej (1788–1865). Wynika z tego, że połączone zostały dwa oddzielne i napisane w różnym czasie niezależne od siebie moduły tekstowe. Dzięki adnotacjom autora oraz ustaleniom faktograficznym da się wskazać czas powstania tych wierszy. Pierwszy segment liczący 7 liryków, których ośrodkiem tematycznym jest przyszła żona poety, musiał powstać w latach 1832–1833 (związek małżeński zawarli w maju 1833), drugi zaś od 1842 (urodzenie Eryka) do 1855.

W utworach dedykowanych Ośniałowskiej jest mowa przede wszystkim o rozterkach poety pomiędzy planami założenia nowej rodziny, a ślubowaną sobie czystością i dozoną pamięcią po śmierci pierwszej żony, Salomei z Jabłońskich, zmarłej w lutym 1825 roku, wkrótce po zgonie ich synka Adama. Oszałały z rozpaczy Jachowicz rzucił się wówczas w wir pracy – jako nauczyciel i jako poeta – szukając tam zapomnienia¹¹. Z Ośniałowską połączy go nie tylko dawna sympatia zrodzona po obu stronach katedry, bo była ona jego uczennicą, ale przede wszystkim wspólna działalność w Towarzystwie Dobroczynności. Jachowicz nie mógłby mieć żony, która nie podzielałaby jego życiowych priorytetów – służeniu ubogim i cierpiącym. Mimo to wiersze, które pisze do niej przez ślubem, przepełnione są wątpliwościami, poczuciem winy i świadomością zdrady wobec pierwszej żony; pada nawet surowe żądanie: „Lub bądź dla mnie Salunią, lub wzgardź sercem moim”¹².

¹¹ Wedle adnotacji Małgorzaty Czapskiej (*Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831–1862*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, s. 171, 305), Jachowicz od 1825 roku pracował aż w jedenastu zakładach żeńskich i jednym męskim.

¹² S. Jachowicz, *Do mojej przyszłej w którejkolwiek świata stronie*, [w:] *Wiersze Stanisława Jachowicza poświęcone własnej rodzinie*, rkps BN, sygn. 5778 III, k. 5.

O ile liryki skierowane do Ośniałowskiej były już poddawane analizie i komentowane¹³, wierszykami pedagogicznymi poświęconymi Erykowi nikt się dotąd nie zajął. Wraz z literackimi portretami bliższych i dalszych osób z kręgu Jachowiczów *Wiersze* tworzą album familijny. Ilustrują różne zdarzenia z życia rodziny, ukazują autentyczne relacje i emocje związane z jakimiś konkretnymi epizodami. Utwory te, proste w formie, językowo nieskomplikowane, wpisujące się w tradycyjny, patriarchalny model rodziny katolickiej, idealnie nadawały się jako paradygmaty moralne wykładane dziecku. Przekaz wzmacniała okolicznościowość wierszy pisanych przeważnie z okazji urodzin, imienin, odwiedzin oraz fakt, że utwory te apelowały do konkretnego odbiorcy – własnego syna.

Poeta, znający dobrze psychologię dziecka oraz typowe dla różnych etapów dzieciństwa niepożądane skłonności i zachowania, usiłuje ukazać je w określonych konfiguracjach tak, by je napiętnować, nie stroni przy tym od odwoływania się do religii chrześcijańskiej, od epatowania karą Bożą. Za główne grzechy dzieciństwa uważa egoizm, konfabulację, krnąbrność. Każdy z wierszy zawiera stosowną dewizę. Katalog pożądaných postaw otwiera miłość bliźniego, zwłaszcza zaś empatia wobec ludzi pokrzywdzonych przez los, chorych, kalekich, potrzebujących materialnego wsparcia. Jachowicz uczy syna przede wszystkim altruizmu i miłosierdzia. W wierszach mnóstwo jest pięknych i szlachetnych postaci współczujących, ale nie biernych, lecz działających dla dobra innych, potrafiących dzielić się tym, co posiadają. I nie były to czcze deklaracje i slogany – Jachowicz dawał przykład wierności ideałom swoim życiem. W styczniu 1836 roku mimo niedostatków materialnych bezdzietni wówczas Jachowiczowie przyjęli pod swój dach i wychowywali piętnastoletnią uczennicę Jachowicza, Sewerynę Stompfównę (późniejszą żonę Józefa Paszkowskiego), która niemal miesiąc po miesiącu utraciła oboje rodziców. Pięć lat później Jachowiczowie stali się „rodziną zastępczą” dla czworga dzieci osieroconych przez siostrę Jachowiczowej, Nepomucenę Wolską (1805–1841), z których najstarsze liczyło 5 lat, a najmłodsze nie miało nawet roku¹⁴.

Wedle poety, postawa altruistyczna ściśle łączy się z bogobożnością w rozumieniu jak najbardziej tradycyjnym. Personalne postrzeganie Boga i jego wpływ na życie człowieka w zależności od dobrych uczynków to stały motyw liryków przeznaczonych dla Eryka, posuniętych w perswazji nieomal do szantażu, epatowania karą za najdrobniejsze przewinienie. Kolejnym przymiotem dominującym w naukach Jachowicza jest prawdomówność. Już w drugim roku życia Eryka, być może spostrzegłszy tendencję do zmyśleń, formułuje dla syna życiową maksymę: „Prawda to jest przymiot najdroższy w człowieku. / O kochaj! Kochaj prawdę, poświęć

¹³ D. Samborska-Kukuć, *Dwie żony Jachowicza*, [w:] *taż*, *Od Puttkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, IBL PAN, Warszawa 2016, s. 121–144.

¹⁴ Historię adopcji opisuje Jachowiczowa w *Dzienniczku Eryczka pisany przez matkę*, rkps BN 5777 II, t. 1, k. 4–5. Zob. D. Samborska-Kukuć, *dz. cyt.*, s. 161–162.

dla niej życie; / Strzeż się i w żartach kłamstwa, ukochane dziecię!¹⁵. Pożądaną cechą, odmienianą przez wszystkie przypadki jest pracowitość. Jachowicz ma do pracy stosunek idealistyczny, rozumie ją jako poświęcenie dla innych, a jej celu nie wyznacza zarobkiem. Zresztą stosunek do posiadania ma Jachowicz lekceważący, gromadzenie dóbr uważa za niezgodne z sensem życia, dlatego każdy, nawet najmniejszy naddatek radzi rozdawać uboższym od siebie. Takich zachowań uczy swoich synów, wychowanków i podopiecznych.

Jachowicz próbuje również eksponować w wierszykach cechy użyteczne i pomocne w wychowaniu krnąbrnego i egoistycznego syna. Mają go one uczyć grzeczności, posłuszeństwa, szacunku, wdzięczności. W tych wierszach najwięcej jest szczerości poety: bezpośrednich, perswazyjnych zwrotów do syna, dialogów ukazujące rację drugiej strony, mających uświadomić Erykowi, że prócz jego zachcianek są też potrzeby innych ludzi. Wiersze unaoczniają konflikty, do których nierzadko dochodziło w domu Jachowiczów, gdzie wychowywało się sześcioro dzieci w różnym wieku, z czego tylko dwoje było ich własnymi. Niewykluczone, że inspiracją dla *Wierszy* była właśnie niełatwa sytuacja domowa i problematyczne zachowania Eryka, które należało mu wyperswadować poprzez formę najbardziej – jak sądził Jachowicz – kulturalną.

Oprócz emocjonalnych wpisów, co w podobnym rejestrze typowe, dzienniki stanowią przykład kontrolowanego wychowania dziecka w poł. XIX stulecia. Zróżnicowanie formalne w zapiskach rodziców, odmienne punkty ich widzenia i zwracanie uwagi na inne aspekty rozwoju dziecka ukazują typowe, tradycyjne role kobiety i mężczyzny w rodzinie. Są interesującym świadectwem bliskości między rodzicami i dziećmi, ilustrują codzienność rodziny w jej radościach i strapieniach.

Cały dorobek Jachowicza, tak literacki, jak i pedagogiczny, to znakomity materiał dla nurtu badawczego *children studies*. Ukazana w jego pisarstwie reprezentacja dziecka ma najczęściej charakter fokusowy, to ono jest lub staje się ośrodkiem punktu widzenia w tekście. Dydaktyczny wymiar małych dzieł kształtuje tożsamość dziecka, ukierunkowuje proces jego myślenia i przeżywania. Jachowicz wyznacza ściśle krąg wartości, które mają stanowić fundament etyczny młodego człowieka, poszerzany i pogłębiany wraz z rozwojem duchowym. Każda zabawa powinna mieć sens, w każdej powinna realizować się nauka. Jachowicz stara się uczyć dziecko umiejętności nawiązywania kontaktów, odnajdywania swego miejsca w środowisku, nie stawia na indywidualizm, ale na relacyjność z innymi. Taki kierunek pedagogiczno-wychowawczy obrał poeta, realizował go i opisał

15 S. Jachowicz, *Ojciec kochanemu Eryczkowi w drugą rocznicę urodzin d. 21. kwietnia 1844 roku*, [w:] *Wiersze Stanisława Jachowicza*, k. 18.

w prywatnych notatkach o postępach rozwojowych swych synów i formach literackich, przeznaczonych niejako do domowego użytku.

Model kształtowania człowieka wedle Jachowicza to *homo sociologicus*, uspołeczniona jednostka ludzka, której cechą dominującą będzie aktywność wobec dookolnej rzeczywistości. Skoncentrowanie na potrzebach innych, niesienie im pomocy, wyrzekanie się skłonności do zachowań egoistycznych i poskramianie własnych pragnień było zarówno w życiu, jak i twórczości Jachowicza dominujące, o ile nie zupełne. Celem szerzenia takich mądrości – skądinąd pożądanym – było dość przemocowe wpasowywanie młodego czytelnika w tradycyjny paradygmat społeczny, stymulowany przez utrakatolicyzm, jakże silnie prospołeczny, hamujący niekiedy to, co indywidualne, wybijające, przekraczające granice. I w tym sensie zasady postępowania promowane i chwalone przez Jachowicza wyrażane sugestywnymi apoteegmatami lub stanowczymi postulatami mogły stanowić niekiedy zagrożenie dla indywidualności dziecka, stwarzać lęki, generować problemy emocjonalne, kompleksy, a nawet zaburzenia tożsamościowe. Jeśli posłużyć się przykładem Eryka Jachowicza, głównego odbiorcy *memento* ojca, potwierdziła się teza o niekorzystnym wpływie żelaznych reguł wyartykułowanych w wierszach ojca. Mimo kontynuacji działalności filantropijnej, przejawiającej się m.in. w wydaniu wartościowej publikacji *Niedole dziecięce* z roku 1882, w której ukazano starania w zakresie opieki nad dzieckiem i stan instytucji dobroczynnych, w kontaktach z ludźmi Eryk Jachowicz był trudny i przykry¹⁶.

¹⁶ W nekrologu syna poety „Biblioteka Warszawska” napisała: „nic wybitnego po sobie nie zostawił. [...] Był referentem wszelkich spraw bieżących, przeważnie życia miejskiego, które znał dobrze, i tych granic skromnych nigdy nie przekroczył” (*Kronika miesięczna*, 1893, t. 1, s. 651). Wnosząc ze wspomnień wielu pamiętających go ludzi, był przeciwieństwem swego ojca, nazywano go „Eryk-choleryk”, był bowiem „narwańcem do najwyższego stopnia, [który] z każdym zadzierał” (F. Hoesick, *Powieść mojego życia. Dom rodzicielski. Pamiętniki*, t. 1, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 78–79). Był człowiekiem powszechnie nielubianym, ponurym i niesympatycznym, zwłaszcza w nerwowość wprawiało go pisanie innych... o jego ojcu. Publikował kontrowersyjne artykuły, jak choćby w „Kurierze Porannym”, gdzie po pogromie warszawskim z grudnia 1881 roku nawoływał do zaprzestania pomocy Żydom, czym naraził się na ostrą odprawę prezydenta Sokrata Starynkiewicza. Zob. S. Hirschhorn, *Historia Żydów w Polsce. Od sejmu czteroletniego do wojny europejskiej (1788–1914)*, B-cia Lewin-Epstein i S-ka, Warszawa 1921, s. 233–234. Por. S. Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, Biblioteka Midrasza, Warszawa 2008, s. 37. Inna rzecz, że bajkopisarz artykułował w swoich wierszach dość pogardliwy, stereotypowy stosunek do Żydów, jak choćby w bajce *Żyd. Erykowi Jachowiczowi Poświęca Ojciec*, [w:] *Wiersze poświęcone własnej rodzinie*, k. 36, której morał brzmiał: „Chował ruble, dukaty / Za to teraz bogaty / I jakaż z tego nauka wyptywa? / Kto zbytecznie oszczędny, / Żydem tylko bywa!”.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Dzienniczek Eryczka pisany przez matkę, k. 4-5, rkps BN 5777 II, t. 1.

Dzienniczek Eryczka pisany przez ojca, rkps BN 5777 II, t. 2.

Dzienniczek Rudolfa, rkps BN 5777 II, t. 3.

Jachowicz Stanisław, *Imionnik*, sygn. BN 5789 I.

Korespondencja Eryka Jachowicza, rkps BN II 5780.

Korespondencja Wandy z Weychertów Jachowiczowej [żony Eryka], rkps BN 5781 II.

Wiersze Stanisława Jachowicza poświęcone własnej rodzinie, rkps BN, sygn. 5778 III.

Bibliografia przedmiotowa

Czapska Małgorzata, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831–1862*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002.

Hirszhorn Samuel, *Historia żydów w Polsce. Od sejmu czteroletniego do wojny europejskiej (1788–1914)*, B-cia Lewin-Epstein i S-ka, Warszawa 1921.

Hoesick Ferdynand, *Powieść mojego życia. Dom rodzicielski. Pamiętniki*, t. 1, Ossolineum, Wrocław 1959.

Kaniowska-Lewańska Izabela, *Stanisław Jachowicz. Życie, twórczość i działalność*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986, s. 142.

Kronika miesięczna, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. 1, s. 651.

Łagowski Florian, *Spuścizna literacko-pedagogiczna po Stanisławie Jachowiczu*, Druk J. Filipowicza, Warszawa 1891.

Muszkowski Jan, *Czy nieznanne poezje Mickiewicza?*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 8, s. 1.

Rudnicki Szymon, *Równi, ale niezupełnie*, Biblioteka Midrasza, Warszawa 2008

Samborska-Kukuć Dorota, *Dwie żony Jachowicza*, [w:] Dorota Samborska-Kukuć, *Od Puttkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, IBL PAN, Warszawa 2016.

Dorota Samborska-Kukuć, prof. dr hab., historyk literatury, kresoznawca, genealog, biograf. Zajmuje się – jako literaturoznawca – przede wszystkim dziewiętnastowiecznością, jako genealog i biograf – rekonstruowaniem i korygowaniem biografii, głównie postaci i rodzin związanych z literaturą i historią. Opublikowała dotąd m.in. 10 monografii i podręcznik akademicki oraz ponad 160 artykułów naukowych. Ostatnia książka to *Dziewiętnastowieczne pryncypia i marginalia literackie. Studia*, Łódź 2020. Pełni funkcję kierownika Zakładu Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii UŁ.